

Bartosz Łukowiak<sup>1</sup>

## **Kontrowersje wokół skargi na wyrok sądu odwoławczego w procesie karnym**

Controversies Concerning the Appeal Against an Appellate Court Judgment in Criminal Trial

### **1. Wprowadzenie**

Ustawą z dn. 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>2</sup> do polskiego procesu karnego wprowadzono nowy, dotychczas nieznaną tej procedurze, środek zaskarżenia w postaci skargi na wyrok sądu odwoławczego. Celem wprowadzenia tego bez wątpienia innowacyjnego instrumentu było usprawnienie postępowania jurysdykcyjnego poprzez ograniczenie możliwości wydawania przez sądy odwoławcze orzeczeń kasatoryjnych, tj. uchylających wyrok sądu I instancji i przekazujących temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania<sup>3</sup>. Nowe rozwiązanie miało w założeniu jego projektodawców stanowić swoiste „przedłużenie” gruntownej nowelizacji procedury karnej z 2013 r.<sup>4</sup>, która w znaczący sposób przebudowała

---

<sup>1</sup> Bartosz Łukowiak – student, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii, Uniwersytet Wrocławski / law student, Faculty of Law, Administration and Economics, University of Wrocław; ORCID 0000-0003-3993-2182; ✉ [280360@uwr.edu.pl](mailto:280360@uwr.edu.pl).

<sup>2</sup> Dz.U. 2016, poz. 437 ze zm.

<sup>3</sup> Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 207, Sejm VIII kadencji, s. 11, < <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/0DCDFBC92E81FB4CC1257F47004B0C7D/%24File/207.pdf> >.

<sup>4</sup> Dokonanej Ustawą z dn. 23 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1247 ze zm. Pominęto w tym miejscu fakt, że w pozostałym zakresie nowelizacja z 2016 r. obrała kierunek ewidentnie przeciwny do zmian z 2013 r.

zastany model polskiego postępowania odwoławczego i wprowadziła szerokie możliwości merytorycznego rozpoznawania spraw przez sądy odwoławcze (w tym m.in. poprzez poszerzenie ich kompetencji w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego), zawężając tym samym dopuszczalność orzekania kasatoryjnego. Impulsem do uchwalenia tytułowego środka zaskarżenia było też to, że analogiczne rozwiązanie funkcjonowało już od kilku lat na gruncie procedury cywilnej, pomimo że nie przybrało ono w tym postępowaniu formy odrębnego środka zaskarżenia, a jedynie szczególnego rodzaju zażalenia (por. art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> Kodeksu postępowania cywilnego<sup>5</sup>).

W doktrynie prawa karnego procesowego wskazaną wyżej zmianę poddano niemal powszechnej krytyce, zauważając m.in., że nowy instrument procesowy został wprowadzony w życie po upływie zaledwie 9 miesięcy od dnia wejścia w życie zmian kładących nacisk na reformatoryjność orzekania w instancji odwoławczej, nie dając przez to nowemu modelowi żadnych szans na wykazanie swojej skuteczności i nie dostarczając tym samym jakichkolwiek argumentów na rzecz konieczności wprowadzenia silniejszego bodźca do powstrzymania sądów odwoławczych przed pochopnym orzekaniem kasatoryjnym<sup>6</sup>, jak również, że niemal obsesyjne dążenie ustawodawcy do wyeliminowania czynników generujących przewlekłość postępowania paradoksalnie może wykreować kolejny mechanizm umożliwiający takie przewlekanie. Krytykę tę przyobleczone niekiedy w ornamentykę literacką, wskazując, iż ustawodawca – dodając do ustawy procesowej rozdział 55a – „wlał nowe wino do starych bukłaków”, oczekując przy tym, że „uczta będzie udana”<sup>7</sup>.

Wypada jednak zgodzić się z P. Czarneckim, że: „Wprowadzenie do procedury karnej rozdziału 55a (...) stało się faktem, w związku z czym krytyka celowości zamieszczenia tej regulacji w Kodeksie postępowania karnego nie powinna prowadzić do przymykania oczu na brzmienie

---

<sup>5</sup> Ustawa z dn. 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2018, poz. 1360 ze zm., dalej: k.p.c. Jeszcze inne rozwiązanie wprowadzono na gruncie postępowania sądownoadministracyjnego; por. dotyczący sprzeciwu od decyzji rozdział 3a Ustawy z dn. 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz.U. 2018, poz. 1302 ze zm., dalej: p.p.s.a.; zob. J. Pawlikowska, M. Wantoła, *Skarga...*, s. 317–320.

<sup>6</sup> S. Steinborn, *Skarga...*, s. 416–417.

<sup>7</sup> P. Czarnecki, *Skarga...*, s. 83.

uchwalonych przepisów”<sup>8</sup>. Wydaje się, że w rozważaniach dogmatycznych nie wolno żywić do ustawodawcy urazy, w związku z czym w niniejszej pracy skupiono się przede wszystkim na zarysowaniu głównych problemów związanych z funkcjonowaniem omawianej instytucji i przedstawieniu w tym zakresie własnego stanowiska (niejednokrotnie odmiennego od poglądów przedstawionych dotychczas w literaturze), jak również na wysunięciu propozycji mających na celu ich wyeliminowanie. Przedstawione poniżej kontrowersje zostaną zaprezentowane w kolejności od najbardziej ogólnych (m.in. kwestia charakteru prawnego tego środka czy też zakresu kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy) do najbardziej szczegółowych (kwestia składu sądu oraz możliwości zastosowania komentowanych przepisów w toku innych postępowań). Równocześnie warto zaakcentować, że w toku rozważań pominięto kwestię trybu prac nad nowelizacją wprowadzającą interpretowane przepisy, który – delikatnie mówiąc – z pewnością pozostawia wiele do życzenia, a który został już dostatecznie opisany w pracach innych autorów.

Przechodząc do analizy komentowanej regulacji, należy stwierdzić, że zamieszczone w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego<sup>9</sup> przepisy stanowią źródło do wyprowadzenia w drodze wykładni swoistej (procesowej) normy sankcjonującej względem normy wywodzonej z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. Normie tej, skierowanej do sędziów Sądu Najwyższego, można by nadać następujące brzmienie:

Jeżeli sąd odwoławczy uchylił wyrok i przekazał sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania pomimo niezajścia w konkretnym przypadku przesłanek z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., a jednocześnie którakolwiek z uprawnionych stron zaskarżyła ten wyrok w drodze skargi o uchylenie wyroku sądu odwoławczego (norma sankcjonowana) → uchył ten wyrok i w zaskarżonym zakresie przekaż sądowi odwoławczemu sprawę do ponownego rozpoznania (norma sankcjonująca).

## 2. Charakter prawny

O wyjątkowości skargi na orzeczenie sądu odwoławczego świadczą już choćby to, iż jest to jak dotąd jedyny nadzwyczajny środek zaskarżenia wnoszony od orzeczenia, które nie kończy postępowania<sup>10</sup>, jak

<sup>8</sup> P. Czarnecki, *Skarga...*, s. 93.

<sup>9</sup> Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2018, poz. 1987 tekst jedn. ze zm., dalej: Kodeks postępowania karnego, k.p.k.

<sup>10</sup> Trafnie zwraca na to uwagę S. Steinborn, *Skarga...*, s. 417.

również to, że zapadły w wyniku rozpoznania tej skargi wyrok dotyczy orzeczenia kasatoryjnego, mimo iż sam jest przecież wyrokiem kasatoryjnym.

W piśmiennictwie karnoprocesowym wątpliwości wzbudziła kwestia przyporządkowania skargi na wyrok sądu odwoławczego do określonych typów środków zaskarżenia, stanowiących zbiory utworzone za pomocą określonego kryterium podziału, za pomocą których klasyfikuje się wszystkie środki zaskarżenia.

I tak w pierwszym rzędzie pojawiła się trudność z zaszeregowaniem komentowanego instrumentu do jednej z grup wyodrębnionych na podstawie tego, czy należące do niej środki zaskarżenia przysługują od orzeczeń nieprawomocnych, czy też prawomocnych. Wyraziacielem pierwszego stanowiska jest m.in. P. Czarnecki, którego zdaniem wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu I instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania jest orzeczeniem nieprawomocnym<sup>11</sup>. Nieco wyraźniej pogląd swój wyraził R. Szymczykiewicz, który wprost uznaje omawiany tu instrument za zwyczajny środek zaskarżenia<sup>12</sup>.

Rację należy jednak przyznać S. Steinbornowi, który wskazał, że wyrok kasatoryjny w istocie jest orzeczeniem rozstrzygającym w przedmiocie środka odwoławczego wniesionego od wyroku sądu I instancji, a jego skutkiem jest niedopuszczalność ponownego orzekania w przedmiocie rozpoznanego już środka odwoławczego, przez co należy mu przyznać nie tylko cechę prawomocności formalnej, ale i materialnej. Gdyby zatem sąd odwoławczy ponownie orzekł w przedmiocie rozpoznanego już wcześniej apelacji, to wyrok taki byłby dotknięty bezwzględną przyczyną odwoławczą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. Należy zatem jego

---

<sup>11</sup> P. Czarnecki, *Skarga...*, s. 94. Co ciekawe, pomimo zajęcia takiego stanowiska autor ostatecznie zalicza skargę na wyrok sądu odwoławczego do nadzwyczajnych środków zaskarżenia, argumentując to większą ilością „podobieństw” tego środka do kasacji i wniosku o wznowienie postępowania niż do apelacji; tak też P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, w: *Kodeks...*, s. 208 z powołaniem się na postanowienie SN z 16 maja 2007 r., III KZ 31/07. Za niemożliwością przyznania wyrokowi kasatoryjnemu przymiotu prawomocności materialnej opowiadał się dawniej również A. Kaftal, *Prawomocność...*, s. 102–103.

<sup>12</sup> R. Szymczykiewicz, *Skarga...*, s. 100; tak też J. Zagrodnik, w: *Proces...*, s. 718; za konstruowaniem tej skargi jako zwyczajnego środka zaskarżenia opowiedzieli się również A. Grochowska-Wasilewska, Ł. Malinowski, *Skarga...*, s. 463; niejasne stanowisko prezentują w tej kwestii S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, s. 588.

zdaniem odróżnić kwestię prawomocności wyroku od kwestii niekończenia przez niego postępowania<sup>13</sup>.

Z powyższą kwestią związane są pewne problemy poboczne, ponieważ z uwagi na treść art. 84 § 2 zd. 1 k.p.k. w literaturze przedmiotu pojawiły się wątpliwości na temat zakresu temporalnego obowiązków obrońcy wyznaczonego z urzędu. Wątpliwości te należy jednak uznać za bezzasadne, ponieważ zgodnie z przywołanym przepisem obowiązki obrończe ustają przecież dopiero z momentem prawomocnego **zakończenia** postępowania, a nie z momentem wydania przez sąd II instancji jakiegokolwiek prawomocnego wyroku, w związku z czym – skoro wyrok kasatoryjny, pomimo swojej prawomocności, bynajmniej nie kończy postępowania – nie powinno budzić wątpliwości, że w razie wydania wyroku kasatoryjnego obowiązek obrończy nie gaśnie, przez co nie ma potrzeby wydawania odrębnego zarządzenia o wyznaczeniu obrońcy z urzędu w celu rozważenia podstaw do wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego<sup>14</sup>.

Również drugi z powszechnie przyjmowanych podziałów środków zaskarżenia, a mianowicie podział na środki suspensywne i niesuspensywne (którego kryterium podziału jest to, czy wniesienie danego środka wstrzymuje, czy też nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego orzeczenia) wiązał się z powstaniem wśród przedstawicieli doktryny skrajnych rozbieżności, przy czym warto podkreślić, że rozbieżności te są niejako „wtórne” i w dużej mierze zależne od przyjęcia poglądu w kwestii omówionej wcześniej. Jak bowiem argumentuje P. Czarnecki, w wypadku komentowanej skargi: „nie można mówić ani o suspensywności względnej, ani bezwzględnej. Z chwilą bowiem wniesienia tego środka (jak też niezaskarżenia orzeczenia) w ogóle nie następuje wstrzymanie wykonania wyroku, ponieważ ten w ogóle się nie uprawomocnia, a tylko orzeczenia prawomocne podlegają wykonaniu”<sup>15</sup>. Jednak i w tej kwestii należy przyznać rację S. Steinbornowi, którego zdaniem skarga ta ma

---

<sup>13</sup> S. Steinborn, *Skarga...*, s. 418–419; zob. również S. Steinborn, *Prawomocność...*, s. 83–84; za prawomocnością wyroku kasatoryjnego opowiedzieli się także D. Gruszecka, w: *Proces...*, s. 808; M. Warchoń, w: *Kodeks...*, s. 1197; Ł. Chojniak, w: K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie...*, s. 656; H. Paluszkiwicz, w: K. Dudka, H. Paluszkiwicz, *Postępowanie...*, s. 598; J. Grajewski, w: *Kodeks...*, s. 280; zob. również J. Pawlikowska, M. Wantoła, *Skarga...*, s. 326.

<sup>14</sup> Szerzej S. Steinborn, *Skarga...*, s. 426.

<sup>15</sup> P. Czarnecki, *Skarga...*, s. 96.

charakter suspensywny, albowiem gdyby wyrok kasatoryjny nie był prawomocny już z chwilą wydania, to wprowadzenie rozdziału 55a k.p.k. byłoby zbędne, skoro wyrok ten podlegałby wykonaniu dopiero po jego uprawomocnieniu się, a zatem dopiero w razie upływu terminu do wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego lub jej oddalenia<sup>16</sup>, przy czym suspensywność oznacza w tym przypadku nie tylko to, że przekazanie uchylonego wyroku sądowi I instancji nie może mieć miejsca w przypadku wniesienia skargi na wyrok kasatoryjny, ale też to, iż uchylonego wyroku nie można przekazać tak długo, jak długo nie upłynął jeszcze termin do jej wniesienia<sup>17</sup>.

W piśmiennictwie panuje zgoda jedynie w kwestii bezwzględnej dewolutywności tego środka, tj. konieczności rozpoznania go przez inny organ aniżeli ten, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie<sup>18</sup>. Stanowisko to należy jednak uznać za nie do końca zgodne z treścią przepisów. Warto zauważyć, iż w przypadku przejęcia przez Sąd Najwyższy sprawy odwoławczej do własnego rozpoznania w trybie art. 441 § 5 k.p.k., jak również w odniesieniu do spraw podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, kiedy to zgodnie z art. 655 § 1 pkt 1 k.p.k. sądem rozpoznającym środki odwoławcze od orzeczeń wydanych w I instancji przez wojskowy sąd okręgowy jest właśnie Sąd Najwyższy, wykonujący wszelkie kompetencje przysługujące w powszechnym procesie sądowi apelacyjnemu, ewentualna skarga na wyrok sądu odwoławczego trafi przeciw do tego samego sądu, w związku z czym dewolutywność omawianego środka należy uznać jedynie za zasadę, nie zaś za jego immanentną cechę.

### 3. Zakres kontroli

Druga – i jak się wydaje najważniejsza – wątpliwość wynikała na tle zakresu, w jakim Sąd Najwyższy może poddać kontroli zaskarżony wyrok

<sup>16</sup> S. Steinborn, *Skarga...*, s. 420; podobnie D. Gruszecka, w: *Proces...*, s. 808; M. Warchoł, w: *Kodeks...*, s. 1197; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, s. 588; por. stanowisko M. Nowaka, który *de lege lata* również opowiada się za suspensywnością tego środka, równocześnie jednak uznając to rozwiązanie za jednoznacznie błędne – M. Nowak, *Skarga...*, s. 337. Warto też zauważyć, że błędność tezy, w myśl której wykonaniu podlegają jedynie orzeczenia prawomocne, wynika wprost z art. 9 § 2 Ustawy z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. 2019, poz. 676 ze zm.

<sup>17</sup> D. Świecki, w: *Kodeks...*, red. J. Skorupka, s. 1249; aprobująco D. Gruszecka, w: *Proces...*, s. 805.

<sup>18</sup> P. Czarnecki, *Skarga...*, s. 95–96.

sądu odwoławczego. Należy rozpocząć od spostrzeżenia, że art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., na który powołano się w treści art. 539a § 3 k.p.k., nie wyznacza *per se* zasięgu norm, których zastosowanie może podlegać kontroli najwyższej instancji sądowej. Dzieje się tak m.in. dlatego, iż wskazany przepis sam przecież odsyła do dalszych przepisów (a konkretniej do art. 439 § 1 i art. 454 k.p.k.), podczas gdy owe dalsze przepisy odsyłają z kolei do jeszcze dalszych przepisów (np. w art. 439 § 1 k.p.k. znajduje się odesłanie do art. 17, 40, 79 i 80 k.p.k.), przez co nie jest do końca jasne, jak szeroko Sąd Najwyższy powinien badać zasadność decyzji sądu II instancji.

Na tle przedstawionego problemu w judykaturze zarysowały się dwa stanowiska. W świetle pierwszego z nich, w toku rozpoznawania skargi, o której mowa w rozdziale 55a k.p.k., Sąd Najwyższy uprawniony jest do analizy uchybień stanowiących obrazę przepisów postępowania innych niż wskazane w art. 539a § 3 k.p.k., o ile doprowadziły one do naruszenia art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w zakresie zawartych w tym przepisie podstaw uchylenia wyroku sądu I instancji. Przykładowo w wyroku z 19 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy rozpoznawał skargę, w której wyrokowi sądu II instancji zarzucono naruszenie art. 437 § 2 k.p.k. poprzez uwzględnienie przez ten sąd zarzutu obrazy art. 41 k.p.k. i uznanie, że w sprawie zachodziła przesłanka do wyłączenia jednego z członków składu orzekającego, a w konsekwencji konieczność powtórzenia całości przewodu sądowego. W opisaney sytuacji Sąd Najwyższy przystąpił do merytorycznej oceny tego, czy postępowanie przed sądem I instancji rzeczywiście było dotknięte opisanym uchybieniem, tzn. zbadał nie tylko prawidłowość zastosowania art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., ale również art. 41 k.p.k., w efekcie czego przyjął, iż sąd odwoławczy błędnie dopatrzył się możliwej stronniczości jednego z sędziów, przez co niewłaściwie uchylił kontrolowany wyrok<sup>19</sup>.

Przyjęcie zaprezentowanego poglądu oznacza w istocie, że na potrzeby własnej kontroli Sąd Najwyższy zmuszony jest niejako „wcielić się w rolę sądu II instancji” (a być może nawet w zupełności go zastąpić) w celu sprawdzenia, czy sąd ten prawidłowo wywiązał się z nałożonych na niego obowiązków.

<sup>19</sup> Wyrok SN z 19 lipca 2017 r., V KS 7/17. Szerszy komentarz do tego wyroku (oznaczonego jednak błędnie jako postanowienie), jak i do innych orzeczeń, w których wyrażono taki pogląd, przedstawia A. Sakowicz, *Zakres...*, s. 164–165.

Z kolei w świetle drugiego ze stanowisk Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do badania, czy podniesione w apelacji zarzuty są trafne i czy stwierdzone przez sąd odwoławczy uchybienia rzeczywiście wystąpiły, ale jedynie do zbadania, czy wobec stwierdzenia owych uchybień konieczne było uchylenie wyroku sądu I instancji<sup>20</sup>. Funkcją postępowania zainicjowanego skargą na wyrok kasatoryjny jest więc w tym ujęciu wyłącznie ocena tego, czy zdiagnozowane przez sąd odwoławczy uchybienia faktycznie powodowały konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości. Innymi słowy w trybie art. 539a k.p.k. oceniana jest jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena Sądu Najwyższego nie obejmuje zatem ani merytorycznego stanowiska sądu II instancji, ani też prawidłowości zastosowania (innych niż badane) przepisów prawa procesowego. Warto jednak zastrzec, że choć w prezentowanym stanowisku rzeczywiście idzie o ograniczenie kontroli wyłącznie do kontroli formalnej, to jednak nie może się ona ograniczać do sprawdzenia, czy sąd II instancji podał formalnie dopuszczalną podstawę uchylenia wyroku i jego przekazania sądowi I instancji, ponieważ zachowanie takie czyniłoby tę kontrolę nie tyle formalną, co iluzoryczną<sup>21</sup>.

Zarysowane tu wątpliwości przeciął ostatecznie sam Sąd Najwyższy, który w uchwale składu 7 sędziów z 25 stycznia 2018 r. opowiedział się za co do zasady formalnym charakterem kontroli wyroku kasatoryjnego<sup>22</sup>. Co jednak istotniejsze w tym kontekście, dokonał on rozgraniczenia na sytuacje, w których przedmiotem skargi jest uchybienie, o którym mowa w art. 439 § 1 k.p.k., oraz takie, w których przedmiotem skargi jest naruszenie innego z przepisów wymienionych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.

W przypadku uchybienia stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą kontrola Sądu Najwyższego obejmuje również badanie, czy takie uchybienie rzeczywiście zaistniało (a zatem jest to bez wątpienia

---

<sup>20</sup> Tak SN w postanowieniu z 5 kwietnia 2017 r., III KS 1/17, niepubl.; postanowienie SN z 9 grudnia 2016 r., IV KS 4/16; szerzej A. Sakowicz, *Zakres...*, s. 162–164. Stanowisko takie dominuje również na gruncie postępowania cywilnego; por. postanowienie SN z 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15; A. Zieliński, w: *Kodeks...*, s. 717 oraz J. Pawlikowska, M. Wantoła, *Skarga...*, s. 318 i cytowane tam orzecznictwo.

<sup>21</sup> Tak trafnie A. Sakowicz, *Zakres...*, s. 172.

<sup>22</sup> Uchwała SN (7) z 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17.



kontrola merytoryczna, w dodatku nieograniczająca się wyłącznie do orzeczenia drugoinstancyjnego)<sup>23</sup>. Co więcej, przedmiotem takiej kontroli są nie tylko uchybienia poczynione w toku postępowania przed sądem I instancji, które zauważył sąd odwoławczy, ale również naruszenia dotyczące samego postępowania odwoławczego (np. nienależyta obsada sądu II instancji), co – przynajmniej *prima facie* – może się wydawać sprzeczne z istotą opisywanego instrumentu. W uzasadnieniu omawianej uchwały trafnie zauważono, że w art. 539a § 3 k.p.k.: „ustawodawca dwukrotnie wymienia art. 439 § 1 k.p.k. jako powód wniesienia skargi”, jednakże inny jest punkt odniesienia tego odwołania<sup>24</sup>. Raz bowiem regulacja ta odnosi się do uchybień dotyczących bezpośrednio wyroku sądu I instancji, kiedy to sąd odwoławczy błędnie przyjmie, że kontrolowany przez niego wyrok dotknięty jest uchybieniem o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej (a w konsekwencji zastosuje art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k.), innym zaś razem przepis ten „odrywa się” od art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. i dotyczy wyłącznie naruszeń, którymi dotknięte jest postępowanie przed sądem odwoławczym (lub wydane w jego efekcie orzeczenie), bez względu na prawidłowość orzeczenia sądu I instancji<sup>25</sup>.

Z kolei w przypadku innych naruszeń kontrola skargowa dotyczyć będzie jedynie tego, czy z powodu stwierdzonych przez sąd odwoławczy uchybień przewód sądowy powinien zostać powtórzony przed sądem I instancji w całości. Przykładowo w wypadku uchylecia wyroku z uwagi na wyrażoną w art. 454 § 1 k.p.k. regułę *ne peius*, kontrola Sądu Najwyższego obejmować będzie: „ocenę prawidłowości zastosowania tego przepisu pod kątem spełnienia warunku, że sąd odwoławczy «nie może skazać oskarżonego». Wymaga to wykazania przez ten sąd, że gdyby nie stwierdzone uchybienie, to mógłby zapaść wyrok skazujący, ale jego

<sup>23</sup> Postanowienie SN z 30 stycznia 2019 r., V KS 28/18; warto podkreślić, że w przypadku stwierdzenia przez sąd odwoławczy zaistnienia dwóch lub więcej przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., wniesienie skargi na wyrok sądu odwoławczego dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy skarżący kwestionuje fakt wystąpienia **każdej** z tych przesłanek; tak również R. Szymczykiewicz, *Skarga...*, s. 103.

<sup>24</sup> Z tego powód A. Sakowicz uznaje owo dwukrotne wymienienie art. 439 § 1 k.p.k. za jedynie pozorne – A. Sakowicz, *Zakres...*, s. 160; podobnie S. Steinborn, *Skarga...*, s. 425.

<sup>25</sup> Nie dostrzega tego R. Szymczykiewicz, który za zbędne uznaje dwukrotne powołanie się w treści art. 539a § 3 k.p.k. na art. 439 § 1 k.p.k. – R. Szymczykiewicz, *Skarga...*, s. 103.

wydanie nie jest dopuszczalne w instancji odwoławczej z uwagi na zakaz takiego orzekania<sup>26</sup>.

Przechodząc do kwestii o nieco mniej fundamentalnym charakterze, należy powołać się na trafne spostrzeżenie S. Steinborna, który rozważając kwestię możliwości częściowego zaskarżenia wyroku kasatoryjnego zdecydowanie wykluczył ją w płaszczyźnie horyzontalnej (co mogłoby skutkować np. uchynieniem wyroku co do kary, ale utrzymaniem go w mocy w części dotyczącej winy). Wywiódł on, iż za wykluczeniem takiej możliwości stoi fakt, że sąd orzekający w postępowaniu ponownym w I instancji (dotyczącym części niezaskarżonej skargą na wyrok sądu kasatoryjnego) mógłby zmienić pierwotną kwalifikację czynu na taką, która nie pozwala już na wymierzenie kary pozbawienia wolności, w związku z czym postępowanie i wydane w jego efekcie orzeczenie w przedmiocie celowości uchynienia wyroku co do kary stałoby się bezprzedmiotowe. O ile bowiem orzekanie o środkach reakcji karnej w oderwaniu od orzeczenia o winie jest co do zasady dopuszczalne, o tyle sytuacja odwrotna wydaje się być ze wszelkich miar nieracjonalna<sup>27</sup>. Wątpliwości nie budzi z kolei możliwość częściowego uchynienia wyroku w płaszczyźnie wertykalnej, tj. jedynie co do jednego oskarżonego lub co do jednego czynu. Tym samym w określonych układach procesowych możliwe będzie łączne rozpoznanie przez Sąd Najwyższy kasacji i skargi na wyrok sądu odwoławczego, dotyczących tej samej sprawy<sup>28</sup>. Wydaje się, że tezy te znajdują dostateczne potwierdzenie w prawidłowej wykładni art. 539a § 2 k.p.k., regulującym możliwość zaskarżenia wyroku sądu odwoławczego zarówno w całości, jak i w części, w związku z czym nie ma potrzeby dokonywania w tym zakresie jakichkolwiek zmian ustawodawczych, które z uwagi na poziom skomplikowania zagadnień związanych z pojęciem i rodzajami

---

<sup>26</sup> Tak trafnie uchwalała SN (7) z 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17; por. R. Szymczykiwicz, *Skarga...*, s. 103, gdzie wyrażono błędny pogląd, zgodnie z którym należy wykluczyć możliwość wnoszenia skargi na zastosowanie przez sąd odwoławczy przepisu art. 454 k.p.k. W późniejszych orzeczeniach doprecyzowano również, że rozpoznający skargę sąd nie jest uprawniony do badania tego, czy sąd odwoławczy naruszył przepisy wyznaczające granice rozpoznania środka odwoławczego; zob. uchwała SN (7) z 22 maja 2019 r.

<sup>27</sup> Tak słusznie S. Steinborn, *Skarga...*, s. 422; por. również inne przywołane przez tego autora problemy związane z częściowym zaskarżeniem wyroku sądu odwoławczego (s. 421–423).

<sup>28</sup> S. Steinborn, *Skarga...*, s. 421.

prawomocności w najlepszym wypadku zakończyłyby się nadmierną kazuistyką, a być może nawet wygenerowaniem jeszcze większych kłopotów interpretacyjnych.

#### 4. *Gravamen*

Opisany wyżej problem wiąże się ściśle z zagadnieniem interesu w zażaleniu danego orzeczenia. Na tym tle w piśmiennictwie karnoprocesowym osiłą sporu stało się to, jakie znaczenie dla oceny tego interesu mają zamieszczone przez stronę w apelacji wnioski odwoławcze, a głównie to, czy *gravamen* do wniesienia skargi posiada również strona, która w treści środka odwoławczego wносиła właśnie o uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Z jednej strony nie powinno budzić wątpliwości, że wnioski odwoławcze nie wiążą sądu odwoławczego<sup>29</sup>, jednakże z drugiej strony za nieracjonalną można uznać sytuację, w której ustawa umożliwia stronie przewleknięcie procesu w ten sposób, że upoważnia ją do żądania uchylenia wyroku, a następnie skazania tego uchylenia<sup>30</sup>.

Wydaje się, że pomimo dostrzeganej tu sprzeczności należy uznać, iż również stronie wnoszącej uprzednio o uchylenie wyroku sądu I instancji przysługuje *gravamen* we wniesieniu skargi na wyrok sądu odwoławczego. Przemawia za tym nie tylko to, że zamieszczone w środku odwoławczym wnioski co do zasady mają jedynie charakter instrukcyjny, czy też to, iż w toku postępowania (tj. pomiędzy wniesieniem apelacji a wydaniem wyroku przez sąd odwoławczy) przysługujący stronie interes prawny może ulec pewnemu przekształceniu (np. z uwagi na dokonane w toku postępowania odwoławczego zmiany w zakresie terminów przedawnienia karalności, które uznaje się za nieobjęte zakresem zastosowania art. 4 Kodeksu karnego<sup>31</sup>, albo też z uwagi na nowelizacje powodujące zmianę co do tego, która z ustaw jest dla sprawcy względniejsza, co sprawi, że podejmowanie dalszych prób przewleknięcia postępowania może już nie być w interesie oskarżonego). Należy wziąć pod uwagę również fakt, że w teorii procesu karnego nie przyjęto

<sup>29</sup> M. Warchoń, w: *Kodeks...*, s. 1194 z powołaniem się na wyrok SN z 13 stycznia 2015 r., IV KK 262/14.

<sup>30</sup> S. Steinborn, *Skarga...*, s. 423.

<sup>31</sup> Ustawa z dn. 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 2018, poz. 1600.

jak dotąd jednej, powszechnie akceptowanej koncepcji nadużycia praw procesowych, znanej m.in. w nauce postępowania cywilnego, zgodnie z którą stronom i uczestnikom postępowania nie wolno czynić z przewidzianych w przepisach uprawnień (w tym dotyczących wnoszenia środków zaskarżenia) użytku, który byłby sprzeczny z celem, dla którego dane uprawnienie zostało ustanowione<sup>32</sup>. Tym samym nie jest jasne, czy *de lege lata* można obciążać strony błędną redakcją ustawy, przewidującą możliwość takiego (tj. niezgodnego z jej celem) użycia określonego środka zaskarżenia.

## 5. Możliwość umorzenia postępowania

Zgodnie z art. 539e § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy może oddalić skargę albo uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. *Prima facie* wydawać by się mogło, że w myśl reguły *tertium non datur* przepisu tego nie można uznać za wieloznaczny. Mimo to w piśmiennictwie pojawił się pogląd, zgodnie z którym katalog wskazanych w nim orzeczeń nie jest enumeratywny. Jak podnosi jego autor, w przypadku stwierdzenia, iż po wniesieniu skargi zaistniała negatywna przesłanka procesowa o charakterze formalnym (np. śmierć oskarżonego albo przedawnienie karalności zarzucanego mu czynu), Sąd Najwyższy nie powinien przekazywać sprawę do ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy (zapewne z uwagi na fakt, że sąd odwoławczy i tak będzie zmuszony wydać orzeczenie o umorzeniu postępowania o identycznej treści), ale – stosując art. 437 § 1 k.p.k. – wydać wyrok uchylający wyrok sądu I instancji i umarzający postępowanie w sprawie<sup>33</sup>. Przyłączając się do głosów wskazujących na konieczność przekazywania w takiej sytuacji sprawy sądowi odwoławczemu, który podejmie decyzję o umorzeniu, warto powołać się na argumenty pomijane dotąd w dyskusji na ten temat.

---

<sup>32</sup> Zamiast wielu zob. B. Łukowiak, *Nadużycie...* i cytowana tam literatura; wyrok SA w Warszawie z 16 lipca 2019 r., II AKa 23/19. Na możliwość wykorzystania tej skargi właśnie do różnego rodzaju nadużyć wskazuje M. Nowak, *Skarga...*, s. 338.

<sup>33</sup> P. Czarnecki, *Skarga...*, s. 101; zdaniem tego autora wynika to z art. 456 k.p.k., jednakże nie uzasadnia on dłaczego – pomimo kategorycznego brzmienia art. 539e § 2 czy art. 539f k.p.k. – przepis ten miałby mieć zastosowanie w postępowaniu wszczętym na skutek skargi na wyrok sądu odwoławczego; krytycznie do tego stanowiska M. Warchol, w: *Kodeks...*, s. 1196; wyrok SN z 26 października 2017 r., V KS 9/17.

Przywołane wcześniej przykłady śmierci oskarżonego (art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k.) czy przedawnienia karalności (art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.) zostały *expressis verbis* objęte odesłaniem z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. (a pośrednio z art. 539a § 3 k.p.k.). Skoro więc w art. 539e § 2 k.p.k. ustawodawca nie wprowadził jakiegokolwiek wyjątku w tym zakresie, to *lege non distinguente* nie można różnicować skutków poszczególnych uchybień wyłącznie w drodze środków wykładniczych. Wypada także stwierdzić, że gdyby zamiarem ustawodawcy było umożliwienie Sądowi Najwyższemu wydawania również orzeczeń umarzających, to za bezcelowe należałoby uznać wprowadzanie – obok stosowanego w takim razie wprost art. 456 k.p.k. – dodatkowego przepisu w postaci art. 539e § 2 k.p.k., którego rola sprowadzałaby się w takim wypadku wyłącznie do roli unormowania regulującego formę, w jakiej Sąd Najwyższy powinien rozstrzygać o przedmiocie skargi.

## 6. Skład sądu

Źródłem sporów okazała się również kwestia interpretacji ostatniego z przywołanych przepisów, zgodnie z którym Sąd Najwyższy oddala skargę postanowieniem, wyrokiem zaś uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania. Wyrażono pogląd, w myśl którego ustawodawca zróżnicował skład sądu rozpoznającego sprawę w zależności od mającego zapaść orzeczenia<sup>34</sup>. Uznano, iż zamieszczenie w art. 539f k.p.k. wyraźnego odesłania do stosowania art. 534 § 1 k.p.k. (zgodnie z którym: „Jeżeli ustawa nie wymaga wydania wyroku, Sąd Najwyższy orzeka jednoosobowo, chyba że Prezes Sądu Najwyższego zarządzi rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów”) należy rozumieć w ten sposób, że wydanie przez Sąd Najwyższy wyroku nie może nastąpić w składzie jednoosobowym (*arg. a contrario*), w związku z czym za nieuprawnione należy uznać próby odwoływania się do reguły z art. 30 § 1 k.p.k., w myśl której sąd orzeka na posiedzeniu jednoosobowo (bez względu na to, czy orzeka w formie wyroku, czy też postanowienia), chyba że ustawa stanowi inaczej, albo ze względu na szczególną zawzięłość lub wagę sprawy prezes sądu zarządzi jej rozpoznanie w składzie trzech sędziów<sup>35</sup>. Zwolennicy

<sup>34</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces...*, s. 589.

<sup>35</sup> Tak J. Matras, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 539e k.p.k., teza 2.

tego poglądu wyszli zatem z założenia, że sformułowanie „chyba że ustawa stanowi inaczej” jest dostatecznie czytelną wskazówką interpretacyjną, iż art. 534 § 1 w zw. z art. 539f k.p.k. stanowi *lex specialis* względem art. 30 § 1 k.p.k., a przez to w tym zakresie wyłącza możliwość jego zastosowania. Jak przyjął J. Matras, skoro w art. 534 § 1 k.p.k. nie przesądzono, w jakim składzie powinien zapaść wyrok Sądu Najwyższego, to trzeba posłużyć się metodą analogii z ustawy i kwestię tę rozstrzygnąć na podstawie art. 29 § 1 k.p.k., zgodnie z którym sąd orzeka na rozprawie apelacyjnej lub kasacyjnej w składzie trzyosobowym<sup>36</sup>.

Druga grupa przedstawicieli doktryny przyjmuje, że Sąd Najwyższy rozpoznaje skargi na wyrok kasatoryjny w składzie jednoosobowym **w każdym wypadku**, chyba że Prezes Sądu Najwyższego zarządzi rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów<sup>37</sup>. Niestety pogląd ten zwykle nie jest w jakikolwiek sposób uzasadniany. Wyjątkiem w tym zakresie są rozważania D. Świeckiego, którego zdaniem „odpowiednie” stosowanie art. 534 § 1 k.p.k. powinno być rozumiane w ten sposób, że uprawnione jest niestosowanie go w zakresie dotyczącym składu Sądu Najwyższego, a zatem stosowanie go jedynie w odniesieniu do przewidzianej w nim możliwości zarządzenia przez Prezesa Sądu Najwyższego rozpoznania skargi w składzie trzech sędziów<sup>38</sup>.

Pierwszy z zaprezentowanych sposobów prowadzi niemal do absurdu, ponieważ przy wyznaczaniu posiedzenia, na którym ma być rozpoznana skarga, Prezes Sądu Najwyższego nie wie jeszcze, jakie rozstrzygnięcie zapadnie. Nieracjonalne byłoby zatem kierowanie sprawy na posiedzenie w składzie jednoosobowym w celu rozważenia oddalenia skargi, gdyby zaś wyznaczony do tego sędzia uznał, że skarga jest jednak zasadna, wyznaczenie drugiego posiedzenia, tym razem już w trzyosobowym składzie<sup>39</sup>. Rozumowanie to przeczy zresztą istocie tego instrumentu, którego *ratio legis* było usprawnienie, a nie spowolnienie procesu karnego. Wyjściem z tej sytuacji nie jest też, jak proponuje J. Matras, sięganie po dyspozycję art. 29 § 1 k.p.k. Należy bowiem dostrzec, że przywołany przepis nie reguluje kwestii składu, w jakim należy wydawać

---

<sup>36</sup> J. Matras, w: *Kodeks...*, teza 2.

<sup>37</sup> D. Gruszecka, w: *Proces...*, s. 807; R. Szymczykiwicz, *Skarga...*, s. 105.

<sup>38</sup> D. Świecki, w: *Kodeks...*, red. D. Świecki, s. 655.

<sup>39</sup> J. Matras, w: *Kodeks...*, teza 1.

wyroki, ale jedynie kwestię orzekania na rozprawie (bez względu na rodzaj mającego zapasć rozstrzygnięcia).

Metodologicznie błędne wydaje się również drugie stanowisko. Nieprawdą jest bowiem to, że z art. 534 § 1 k.p.k. wynika, iż Sąd Najwyższy **nie może** wydać na posiedzeniu wyroku w składzie jednego sędziego<sup>40</sup>. Przepis ten jedynie upoważnia do wydawania w tym składzie orzeczeń **innych niż wyroki**, natomiast bynajmniej nie reguluje kwestii sposobu wydawania wyroków. W rzeczywistości zatem nie tylko nie trzeba „odpowiedniości” stosowania art. 534 § 1 k.p.k. traktować jako konieczności wyciągania z niego zaledwie części zdania rozpoczynającej się od słów „chyba że”, ale też w ogóle nie trzeba stosować go inaczej, jak tylko wprost. Skoro więc zgodnie z art. 539e § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę na wyrok kasatoryjny wyłącznie na posiedzeniu, to zastosowanie znajdzie tu art. 30 § 1 k.p.k., który – w przypadku braku przepisów szczególnych – reguluje wydawanie **wszelkich** orzeczeń na posiedzeniu, w tym również wyroków. Pomiędzy przywołanymi tu przepisami nie zachodzi więc jakakolwiek kolizja, ponieważ normują one dwie kompletnie od siebie różne kwestie, a w konsekwencji oba znajdują zastosowanie (wprost) przy rozpoznawaniu skargi na wyrok sądu odwoławczego.

## 7. Zastosowanie w toku innych postępowań

Doniosłość komentowanej regulacji znacząco wzrosła od czasu wydania przez Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów uchwały z 14 września 2017 r.<sup>41</sup>, zgodnie z którą przepisy rozdziału 55a k.p.k. znajdują odpowiednie zastosowanie również w postępowaniu dyscyplinarnym uregulowanym w Ustawie z dn. 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych<sup>42</sup>. Pomijając w tym miejscu trafność tego poglądu, warto skupić się na potencjalnych skutkach jego przyjęcia.

Jak słusznie zauważył J. Zagrodnik, stanowisko to z pewnością będzie stanowiło punkt odniesienia dla rozważań na temat zastosowania instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego również na gruncie

<sup>40</sup> Tak D. Świecki, w: *Kodeks...*, red. D. Świecki, s. 654.

<sup>41</sup> Uchwała SN (7) z 14 września 2017 r., I KZP 9/17, s. 1; aprobuje T. Markiewicz, *Skarga...*, s. 279 i n.; krytycznie J. Zagrodnik, *Glosa...*, s. 149–156.

<sup>42</sup> Dz.U. 2018, poz. 2115 ze zm., dalej: u.r.p.

innych postępowań dyscyplinarnych<sup>43</sup>. Sytuacja wydaje się być stosunkowo nieskomplikowana w odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego radców prawnych czy też lekarzy, kiedy jedynym środkiem zaskarżenia przysługującym od orzeczeń sądu dyscyplinarnego II instancji jest kassacja (art. 62<sup>2</sup> ust. 1 u.r.p.; art. 95 ust. 1 u.i.l.). Istnieją jednak w systemie prawnym również takie rodzaje postępowań dyscyplinarnych, w których ustawodawca przewidział dwuinstancyjne postępowanie „wewnętrzne” (tj. prowadzone przed organami konkretnego samorządu, zrzeszenia lub innej organizacji posiadającej własne sądownictwo dyscyplinarne), a obok niego środek odwoławczy wnoszony do sądu powszechnego, do którego to środka należy stosować odpowiednio przepisy o postępowaniu odwoławczym (w pewnym uproszczeniu można tu zatem mówić o postępowaniu trójinstancyjnym).

Przykładowo w Ustawie z dn. 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie<sup>44</sup> postępowanie dyscyplinarne uregulowano w ten sposób, że najpierw ma miejsce dwuinstancyjne postępowanie przed sądami łowieckimi, a następnie stronom przysługuje odwołanie do sądu okręgowego<sup>45</sup>. W judykaturze przyjęto, że sąd okręgowy rozpoznaje to odwołanie jako sąd II instancji, stosując odpowiednio przepisy o apelacji<sup>46</sup>. W postępowaniu tym dochodzi zatem do sytuacji, w której przepisy Kodeksu postępowania karnego należy stosować (wprost lub odpowiednio) zarówno w postępowaniu przed sądami dyscyplinarnymi (art. 35s ust. 2 pr. łow.), jak i w postępowaniu przed sądem okręgowym<sup>47</sup>. Tym samym w świetle

---

<sup>43</sup> J. Zagrodnik, *Glosa...*, s. 150. Warto podkreślić, że tak też się stało. W wyroku SN z 15 stycznia 2019 r., I KS 2/18 najwyższa instancja sądowa dopuściła możliwość stosowania przepisów rozdziału 55a k.p.k. m.in. w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy, uregulowanego Ustawą z dn. 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, Dz.U. 2019, poz. 965, dalej: u.i.l.

<sup>44</sup> Dz.U. 2018, poz. 2033 ze zm., dalej: pr. łow.

<sup>45</sup> Zob. art. 33 ust. 6 zd. 1, art. 35j ust. 1 oraz art. 35m pr. łow. Niemal identyczne rozwiązanie (tj. trójinstancyjne postępowanie z udziałem sądu karnego) przyjęto w odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego osób wykonujących funkcje związane z wyścigami konnymi; por. art. 25–27 Ustawy z dn. 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych, Dz.U. 2017, poz. 194, z tą jednak różnicą, że do postępowania przed organami wewnątrzorganizacyjnymi ustawodawca nakazuje stosować przepisy o postępowaniu w sprawach o wykroczenia, które nie zna konstrukcji skargi na wyrok sądu odwoławczego.

<sup>46</sup> Zob. postanowienie SN z 9 lutego 2017 r., IV CZ 102/16; uchwała SN z 28 września 2016 r., III CZP 45/16., s. 28; uchwała SN z 28 września 2016 r., III CZP 46/16.

<sup>47</sup> Tak postanowienie SN z 30 marca 2016 r., I KZP 22/15.



przywołanej wcześniej uchwały, dotyczącej możliwości stosowania przepisów rozdziału 55a k.p.k. również w postępowaniu dyscyplinarnym, nie jest do końca jasne, czy w toku postępowania dyscyplinarnego członków Polskiego Związku Łowieckiego skarga na wyrok sądu odwoławczego przysługuje:

- 1) wyłącznie w odniesieniu do orzeczenia Głównego Sądu Łowieckiego uchylającego orzeczenie okręgowego sądu łowieckiego (ewentualnie Głównego Sądu Łowieckiego, jeżeli to właśnie ten sąd rozpoznawał sprawę również w I instancji) i przekazującego mu sprawę do ponownego rozpoznania,
- 2) wyłącznie w odniesieniu do orzeczenia sądu okręgowego uchylającego orzeczenie Głównego Sądu Łowieckiego i przekazującego mu sprawę do ponownego rozpoznania,
- 3) zarówno w odniesieniu do orzeczeń, o których mowa w pkt. 1, jak i w pkt. 248.

Jak dalej argumentuje J. Zagrodnik, z samego faktu nieuregulowania w danym postępowaniu problematyki skargi na wyrok sądu odwoławczego nie można jeszcze wywodzić, że jest to „sprawa nieuregulowana” i w związku z tym należy do niej odpowiednio stosować przepisy Kodeksu postępowania karnego. Autor ten stanął na stanowisku, że skoro w art. 62<sup>2</sup> ust. 1 u.r.p. wyczerpująco uregulowano kwestię zaskarżania orzeczenia sądu dyscyplinarnego *ad quem* (z sytuacją taką mamy do czynienia m.in. również na gruncie przepisów o odpowiedzialności zawodowej lekarzy), to nie ma tam miejsca na odpowiednie stosowanie w tym zakresie przepisów dotyczących skargi na orzeczenie sądu odwoławczego<sup>49</sup>.

Wydaje się, że poglądu tego nie sposób *mutatis mutandis* zastosować do opisanego wyżej postępowania dyscyplinarnego członków Polskiego Związku Łowieckiego, albowiem w art. 33 ust. 6 zd. 2 pr. łow. ustawodawca uregulował kwestię wnoszenia nadzwyczajnych środków

---

<sup>48</sup> Przyjmując na moment optykę P. Czarneckiego, który postępowanie wywołane skargą na wyrok sądu odwoławczego traktuje jako III instancję (zob. P. Czarnecki, *Skarga...*, s. 89), w przypadku opowiedzenia się za opcją opisaną w pkt. 3 należałoby uznać postępowanie dyscyplinarne samorządu myśliwych za składające się aż z V instancji. Przeciwno traktowaniu postępowania w przedmiocie tego środka zaskarżenia jako III instancji opowiedzieli się J. Pawlikowska, M. Wantoła, *Skarga...*, s. 326.

<sup>49</sup> J. Zagrodnik, *Glosa...*, s. 152; podobne stanowisko zajęła Krajowa Izba Radców Prawnych w nadesłanym do Sądu Najwyższego stanowisku na temat kwestii stanowiącej przedmiot uchwały z 14 września 2017 r.

zaskarżenia od strony **negatywnej**, tj. wykluczył możliwość wnoszenia kasacji od orzeczeń sądu okręgowego, nie przesądzając zatem *expressis verbis* kwestii możliwości wnoszenia innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, w tym również skargi na kasatoryjny wyrok sądu II instancji<sup>50</sup>. Poczynione uwagi należy oczywiście odnieść również do innych niż zaprezentowane postępowania, w których tok instancyjny uregulowano (ewentualnie ureguluje się w przyszłości) w podobny sposób.

## 8. Podsumowanie

Idea opisywanej skargi bazuje, jak można mniemać, na osiągnięciu długofalowego efektu w postaci wypracowania w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej szczegółowych dyrektyw związanych z orzekaniem kasatoryjnym, co z uwagi na autorytet tego organu powinno wyeliminować istniejący problem wydawania przez sądy nadmiaru wyroków kasatoryjnych (a przez to i sytuacje, w których możliwe jest wniesienie skargi na taki wyrok), w związku z czym ocenianie jej skuteczności już na etapie kształtowania się tego orzecznictwa jest być może przedwczesne. Innymi słowy, istnieje szansa, że chwilowe wydłużenie globalnego czasu trwania procesów karnych w okresie kształtowania się w tej mierze spójnego orzecznictwa poskutkuje jego skróceniem w kolejnych latach. Jak wynika z dotychczasowych obserwacji, liczba wnoszonych do Sądu Najwyższego skarg tego typu ciągle wzrasta (w 2017 r. wpłynęło ich zaledwie 41, w 2018 r. już 116, a do końca lipca 2019 r. aż 119). Co więcej, ich znaczna część – po uwzględnieniu również skarg nierozpoznanych w poprzednim okresie badawczym – kończy się uchynieniem wyroku sądu *ad quem* (w 2017 r. około 50%, w 2018 r. nieco mniej, bo około 35%, by do końca lipca 2019 r. znów wzrosnąć do poziomu około 40%)<sup>51</sup>. Wyniki te pokazują, iż spora część sądów odwoławczych rzeczywiście nie radzi sobie z prawidłowym stosowaniem art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. bądź też narusza art. 439 § 1 k.p.k.

---

<sup>50</sup> J. Zagrodnik uważa, że: „skarga na wyrok sądu odwoławczego jest (...) dopełnieniem systemu kontroli wyroków sądu odwoławczego w zakresie, w jakim nie podlegają one zaskarżeniu kasacją”. Właśnie z takim wyrokiem mamy do czynienia w komentowanym postępowaniu dyscyplinarnym – J. Zagrodnik, *Glosa...*, s. 153.

<sup>51</sup> Zob. analizę ruchu spraw i sposobu ich załatwienia w Izbie Karnej Sądu Najwyższego za lata 2017–2019, < [http://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Statystyki\\_ruchu\\_spraw.aspx?ListName=Statystyka\\_Izba\\_Karna](http://www.sn.pl/sprawy/SitePages/Statystyki_ruchu_spraw.aspx?ListName=Statystyka_Izba_Karna) >.

Wydaje się, że powyższe dane świadczą o zasadności wprowadzenia tego typu instytucji również w sprawach karnych, zwłaszcza że jak trafnie wskazali J. Pawlikowska i M. Wantoła: „zasada szybkości postępowania wydaje się być jeszcze istotniejsza na gruncie postępowania karnego niż postępowania cywilnego, a to [ze] względu na odmienne zasady liczenia okresów przedawnienia karalności przestępstw w porównaniu do przedawnienia roszczeń w prawie cywilnym”, związane z możliwością przerywania biegu przedawnienia poprzez dokonanie czynności w postępowaniu sądowym<sup>52</sup>.

Jednocześnie jednak warto podkreślić, że znaczny wpływ na funkcjonowanie komentowanej instytucji wywarła niezbyt precyzyjna redakcja niemal całego rozdziału 55a k.p.k. Zgromadzony wokół tej regulacji dorobek orzeczniczy najwyższej instancji sądowej należy uznać za relatywnie pokaźny w stosunku do czasu jej obowiązywania, a co wynika właśnie z nadmiaru wątpliwości wokół treści poszczególnych przepisów. Oczywiście chodzi w tym miejscu jedynie o uchwały wydane w odpowiedzi na pytania prawne zadane przez poszczególne składy Sądu Najwyższego, ponieważ – skoro *de lege lata* to wyłącznie Sąd Najwyższy jest uprawniony do rozpoznawania tego typu skarg – liczba wyroków i postanowień nie może świadczyć o stopniu skomplikowania tej materii.

Z jednej strony wypracowanie instrumentarium pomocnego dla sądów odwoławczych wymaga powstrzymania się od kolejnych nowelizacji<sup>53</sup>, jednakże z drugiej strony nie sposób nie pokusić się o sformułowanie choć kilku postulatów *de lege ferenda*, mających na celu usprawnienie obecnego kształtu analizowanej regulacji. Przedstawione dalej propozycje dotyczyć będą jednak wyłącznie zagadnień związanych z samym procedowaniem w przedmiocie skargi na wyrok sądu odwoławczego, w związku z czym ich ewentualne urzeczywistnienie nie będzie miało nawet pośredniego wpływu na pracę sądów odwoławczych.

Niewątpliwie największym mankamentem omawianego środka jest to, że do jego rozpoznawania upoważniono jedynie Sąd Najwyższy, co bez wątpienia znacząco obciąża ten sąd, prowadząc tym samym do możliwości powstania znaczących zaległości w rozpoznawaniu spraw, dotyczących zresztą nie tylko samych skarg na wyroki kasatoryjne, ale

<sup>52</sup> J. Pawlikowska, M. Wantoła, *Skarga...*, s. 322.

<sup>53</sup> P. Czarnecki, *Skarga...*, s. 104: „W aktualnej sytuacji potrzebny jest spokój w sferze legislacyjnej i swoisty pakt o ciszy legislacyjnej w prawie karnym procesowym”.

również innych czynności należących do właściwości najwyższej instancji sądowej. Rozwiązanie to miało zdaniem projektodawców sprzyjać jednolitości orzecznictwa, jednakże lektura poszczególnych orzeczeń unaocznia, że cel ten bynajmniej nie został osiągnięty. Na jednolitość tę wpływają zresztą w zdecydowanej mierze nie pojedyncze rozstrzygnięcia w przedmiocie zasadności skargi, ale uchwały Sądu Najwyższego<sup>54</sup>, które z mocy art. 441 § 1 k.p.k. mogłyby przecież równie dobrze być inicjowane pytaniem prawnym skierowanym przez sądy niższego rzędu, w związku z czym za rozsądne i celowe należy uznać rozszerzenie kompetencji do rozpoznawania skarg z rozdziału 55a k.p.k. również na **sądy apelacyjne**, które byłyby właściwe do dokonywania takiej kontroli względem drugoinstancyjnych orzeczeń sądów okręgowych<sup>55</sup>. W doktrynie padł nawet pomysł przekazania tego typu spraw wyłącznie sądom apelacyjnym, przyjmując, że skargę na kasatoryjny wyrok sądu apelacyjnego powinien rozpoznawać inny skład tego sądu (tzw. instancja pozioma)<sup>56</sup>. Zdaniem J. Pawlikowskiej i M. Wantoły przeciwko przekazaniu kompetencji do rozpoznawania tego typu skarg sądom apelacyjnym przemawia to, iż środek ten przypomina kasację (wszak oba stanowią środek odwoławczy od orzeczenia organu odwoławczego), którą – również w odniesieniu do wyroków sądów okręgowych – rozpoznaje wyłącznie Sąd Najwyższy. Argument ten jest jednak o tyle nieprzekonujący, że z kolei wniosek o wznowienie postępowania, również przecież będący nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, rozpoznawany jest także przez sądy niższego szczebla, w związku z czym argument dotyczący systemowej spójności nie powinien mieć w tym względzie decydującego znaczenia<sup>57</sup>.

Jedynie na marginesie należy zauważyć, że z uwagi na przygotowywaną w chwili pisania niniejszej pracy reformę wymiaru sądownictwa, polegającą m.in. na „spłyceniu” struktury sądownictwa i zlikwidowaniu sądów apelacyjnych, powyższa uwaga może mieć w niedługim czasie charakter wyłącznie historyczny<sup>58</sup>.

---

<sup>54</sup> Trafnie zwraca na to uwagę również M. Nowak, *Skarga...*, s. 340.

<sup>55</sup> Tak też opinia Sądu Najwyższego do druku nr 207, Sejm VIII kadencji, s. 25–26, <<http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/CC7AB6DB0551BFC0C1257F6B003FCB99/%24File/207-005.pdf>>; R. Szymczykiewicz, *Skarga...*, s. 107; M. Nowak, *Skarga...*, s. 340.

<sup>56</sup> J. Zagrodnik, *Metodyka...*, s. 440.

<sup>57</sup> J. Pawlikowska, M. Wantoła, *Skarga...*, s. 323; por. przywołana wyżej opinia Sądu Najwyższego, s. 25–26.

<sup>58</sup> Zob. P. Rojek-Socha, *MS...*

Za wadę obecnego stanu prawnego należy uznać również brak przepisu wyłączonego możliwość wnoszenia opisywanego typu skarg na orzeczenia wydane w II instancji przez sam Sąd Najwyższy, co może mieć miejsce w przypadkach wskazanych przy okazji analizy charakteru prawnego tego środka. Wydaje się, że skoro orzeczenia drugoinstancyjne zapadają co do zasady (tj. z wyjątkiem sytuacji wskazanych w art. 449 § 2 k.p.k.) w składach trzy- lub pięcioosobowych (art. 29 k.p.k.), to nie ma żadnych racjonalnych powodów, dla których jednoosobowy skład Sądu Najwyższego powinien być uprawniony do kontrolowania prawidłowości orzeczeń wydanych przez ten sam sąd w powiększonym składzie.

W odniesieniu do problematyki składu warto także rozważyć zastosowanie rozwiązania znanego w postępowaniu cywilnym, zgodnie z którym w razie uchylecia przez Sąd Najwyższy wyroku sądu II instancji w trybie art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. sąd odwoławczy może rozpoznać tę sprawę w tym samym składzie<sup>59</sup>, co z uwagi na kategorię brzmienia art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. nie jest obecnie możliwe w sprawach karnych. Zakres kognicji Sądu Najwyższego rozpoznającego omawiany środek zaskarżenia ma wól wyłącznie procesowy, albowiem jego orzeczenie nie zawiera merytorycznego rozstrzygnięcia co do sprawstwa i winy oskarżonego. Najwyższa instancja sądowa przesądza jedynie o bycie zaskarżonego wyroku, a zatem nie „nakierowuje” sądu *ad quem* co do rozstrzygnięcia o głównym przedmiocie postępowania. Jak słusznie przyjęto w cytowanym wyżej orzeczeniu, zakres ten nie rodzi ryzyka naruszenia bezstronności składu orzekającego. Z pewnością bezpodstawne byłoby również podejrzenie sędziów odwoławczych o ewentualne „odpłacanie się” stronom, które doprowadziły do uchylecia wyroku kasatoryjnego, poprzez ich krzywdzące traktowanie w kolejnym postępowaniu apelacyjnym. Równocześnie przekazanie sprawy z powrotem składowi już przecież zaznajomionemu m.in. z zebraniem w danej sprawie materiałem dowodowym znacząco przyspieszy przebieg postępowania ponownego w II instancji, tym samym wpisując się w *ratio legis* komentowanej instytucji.

Na koniec wypada zauważyć, że obecny sposób uregulowania skargi na wyrok sądu odwoławczego nie jest do końca zgodny z celem jej wprowadzenia, ponieważ brak jest jakichkolwiek mechanizmów mających na celu usprawnienie prowadzenia nowego rodzaju postępowań. Jeżeli

---

<sup>59</sup> Tak SN w uchwale z 26 listopada 2014 r., III CZP 80/14.

stworzenie kolejnego etapu procesu ma skutkować jego skróceniem *in genere*, to bez wątpienia sam ten etap powinien zająć możliwie jak najmniej czasu. Obecny stan prawny bynajmniej tego nie gwarantuje, na co wskazuje m.in. fakt, iż uregulowany w rozdziale 55a k.p.k. tryb nie został jak dotąd zaliczony do kategorii spraw pilnych, o których mowa w § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych<sup>60</sup>. Nawet jednak uznanie owych spraw za pilne w rozumieniu przywołanego rozporządzenia nie byłoby środkiem wystarczającym, w związku z czym za optymalne należy uznać wprowadzenie w rozdziale 55a k.p.k. rozwiązania wzorowanego na art. 64d § 1 p.p.s.a. (uchwalonego zresztą później niż rozdział 55a k.p.k., a zatem – przynajmniej teoretycznie – w jakimś zakresie wzorowanego na regulacji karnoprocesowej), zgodnie z którym sąd administracyjny rozpoznaje analogiczny środek w postępowaniu sądownoadministracyjnym (tj. sprzeciw od decyzji) w ustawowym terminie 30 dni od dnia jego wpływu.

Jedynie na marginesie powyższych propozycji warto zauważyć, iż wprowadzona w toku prac legislacyjnych opłata od skargi na wyrok sądu odwoławczego (połączona z objęciem tego postępowania przymusem adwokacko-radcowskim) jest rozwiązaniem słusznym i pozostającym w zgodności z samym charakterem tej skargi, która – jak wskazano wyżej – jest przecież środkiem o charakterze nadzwyczajnym, w dodatku *de lege lata* rozpoznawanym wyłącznie przez jeden sąd w kraju. Stąd też podważanie celowości wprowadzenia tej opłaty – i tak zresztą nie na tyle wygórowanej, by móc rzeczywiście zniechęcić do wnoszenia niezasadnych skarg – należy uznać za nieuzasadnione<sup>61</sup>.

Powyższe uwagi pozwalają na postawienie tezy, że znaczenie skargi na wyrok sądu odwoławczego w dalszych latach będzie jedynie rosnąć. Wzrost ten będzie najprawdopodobniej występował do czasu, o ile to w ogóle możliwe, wypracowania przez najwyższą instancję sądową na tyle spójnej i niebudzącej wątpliwości linii orzeczniczej, która pozwoli sądom odwoławczym na stosowanie odpowiednich przepisów w sposób na tyle właściwy, że skuteczność tego środka zaskarżenia bę-

<sup>60</sup> Dz.U. poz. 2316 ze zm.; trafnie zwracają na to uwagę A. Grochowska-Wasilewska, Ł. Malinowski, *Skarga...*, s. 468.

<sup>61</sup> Za odpłatnością tego środka opowiedział się również P. Czarnecki, *Skarga...*, s. 98, przyp. 25; krytycznie do tej kwestii odniósł się R. Szymczykiewicz, *Skarga...*, s. 107.

dzie z roku na rok maleć, co w ostatecznym rozrachunku doprowadzi wręcz do jego zmarginalizowania. Pomimo tej relatywnie optymistycznej wizji dalszych losów związanych z funkcjonowaniem komentowanej instytucji należy z całą stanowczością zaakcentować konieczność wprowadzenia w życie postulowanych wyżej zmian, które – z uwagi na fakt, iż nie dotyczą samej istoty tego środka (m.in. kwestii zakresu kontroli) – bynajmniej nie przekreślą wypracowanego w ciągu ostatnich trzech lat dorobku judykatury, a które w znaczący sposób usprawnią proces karny (postulat wprowadzenia wyjątku od regulacji z art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k., uznanie omawianej grupy spraw za pilne oraz wprowadzenie maksymalnego czasu na rozpoznanie takiej skargi), a także odciążą Sąd Najwyższy (przekazanie kompetencji do rozpoznawania skarg na wyroki sądów odwoławczych również sądom apelacyjnym i uniemożliwienie ich wnoszenia na wyroki samego Sądu Najwyższego).

## Summary

This work is a response to the views expressed in the literature concerning certain issues related to the appeal against an appellate court judgment regulated in Chapter 55a of the Polish Code of Criminal Procedure that can be filed to the Supreme Court if the appellate court reverses the judgment and refers the case for reexamination. The article presents the author's view on the legal nature of this measure, the scope of control exercised by the Supreme Court, the possible ways in which this procedure may end, the composition of the court, and the applicability of the provisions on the appeal against an appellate court judgment in the course of various disciplinary proceedings. The author also analyzes the jurisprudence regarding the measure in question and formulates *de lege ferenda* postulates aimed at improving this measure of appeal.

## Keywords

appeal against appellate court judgment, extraordinary measures of appeal, measures of appeal, legal validity of judgment, Supreme Court, criminal proceedings, disciplinary proceedings

## Bibliography

- Chojniak Ł., w: K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne*, Warszawa 2018.
- Czarnecki P., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. (Non)sens nowego rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego?*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2016, z. 2.

- Grajewski J., w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 425–673 k.p.k.*, red. J. Grajewski, Warszawa 2010.
- Grochowska-Wasilewska A., Malinowski Ł., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy nadzwyczajny środek zaskarżenia – uwagi na tle art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c.*, w: *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania*, red. S. Steinborn, K. Woźniewski, Gdańsk 2018.
- Gruszecka D., w: *Proces karny*, red. J. Skorupka, Warszawa 2018.
- Hofmański P., Sadzik E., Zgryzek K., w: *Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do artykułów 468–682*, red. P. Hofmański, Warszawa 2012.
- Kaftal A., *Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie karnym procesowym*, Warszawa 1967.
- Łukowiak B., *Nadużycie prawa w procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 2020, nr 4 (w druku).
- Markiewicz T., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu I instancji i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania – glosa – I KZP 9/17*, „Monitor Prawniczy” 2019, nr 5.
- Matras J., w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. K. Dudka, Warszawa 2018.
- Nowak M., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego. Nowy środek zaskarżenia w „nowym” procesie karnym?*, w: *Postępowanie odwoławcze w znowelizowanym Kodeksie postępowania karnego. Od sprzeciwu do kasacji – gradacja środków zaskarżenia*, red. P. Czarnecki, M. Nowak, Kraków 2016.
- Paluszkiewicz H., w: K. Dudka, H. Paluszkiewicz, *Postępowanie karne*, Warszawa 2018.
- Pawlikowska J., Wantoła M., *Skarga na wyrok sądu karnego odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji*, w: *Postępowanie odwoławcze w znowelizowanym Kodeksie postępowania karnego. Od sprzeciwu do kasacji – gradacja środków zaskarżenia*, red. P. Czarnecki, M. Nowak, Kraków 2016.
- Rojek-Socha P., *MS planuje likwidację sądów apelacyjnych i powołanie sędziów pokoju*, < <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/ms-chce-likwidacji-sadow-apelacyjnych-krytykuje-sedziowie,384920.html> >.
- Sakowicz A., *Zakres kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2018, nr 1.
- Steinborn S., *Prawomocność części orzeczenia w procesie karnym*, Warszawa 2011.
- Steinborn S., *Skarga na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego na tle systemu środków zaskarżenia w polskim procesie karnym*, w: *Verba volant, scripta manent. Proces karny, prawo karne skarbowe i prawo wykroczeń po zmianach z lat 2015–2016. Księga pamiątkowa poświęcona Profesor Monice Zbrojewskiej*, red. T. Grzegorzcyk, R. Olszewski, Warszawa 2017.
- Szymczykiwicz R., *Skarga na wyrok sądu odwoławczego jako nowy środek odwoławczy w polskiej procedurze karnej*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2016, nr 15.
- Świecki D., w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2018.
- Świecki D., w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II. Art. 425–673*, red. D. Świecki, Warszawa 2018.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2018.



Kontrowersje wokół skargi na wyrok sądu odwoławczego...

Warchoł M., w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. A. Sakowicz, Warszawa 2016.

Zagrodnik J., *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 14 września 2017 r., I KZP 9/17*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 2.

Zagrodnik J., *Metodyka pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych i karnych skarbowych*, Warszawa 2016.

Zagrodnik J., w: *Proces karny*, red. K. Marszał, J. Zagrodnik, Warszawa 2017.

Zieliński A., w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2017.